

POLAK WE FRANCJI

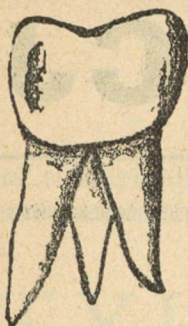
LE POLONAIS EN FRANCE

Journal Hebdomadaire



KOLUMNA ZYGMUNTA W WARSZAWIE

(kl. «La Russie et le Monde Slave»).



DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty
Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspokajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła.
Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na pła-
cenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7.30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, P A R I S

Metro: Gare du Nord, Barbes, — Telefon: Trudaine 42-79

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

28, Avenue de l'Opera, PARIS (2°) 5-te piętro-winda. Metro: Opera,

Telefon: Richelieu 97-05.

Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 6, w niedzielę od 9-12.

Załatwianie wszelkich spraw we Francji i w Polsce. Akta notarialne. Sprawy ślubne. Pełnomocnictwa.
Spadki. Hipoteki. Naturalizacja. Obrona we wszystkich sądach w sprawach cywilnych, kryminalnych i
handlowych. Porady listowne i osobiste.

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ I WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI
JEDYNIEM ZA POŚREDNICTWEM

BANKU POLSKA KASA OPIEKI

(BANK P. K. O.)

31, Rue Jean Goujon, PARIS (8°).

AGENCJA POŁNOČNA: L E N S, 7, Rue de la Paix.

-:- -:- Konto pocztowe: 1401-65-Paris -:- -:-

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 rocznie. Wypłata na każde żądanie.

Najniższe stawki przekazowe. — Wypłata rent.

Wykonywanie wpłat i wypłat oraz wymiana książeczek Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie
na książeczki Banku Polskiej Kasy Opieki.

Książeczki Banku P. K. O. mogą być wymienione w Polsce na książeczki Pocztovej Kasy Oszczędności
Informacyj o Banku P. K. O. udzielają Konsulaty R. P., oraz Opieki Polskie.

ZEGAREK W SOLIDNEM WYKONANIU Z PIĘCIOLETNIA
GWARANCJĄ — CHODZĄCY BEZ PREZRWY 36 GODZIN

CENA RECLAMA 25 fr.

Dla mężczyzn	25 fr.
Trzy zegarki	73 »
Lepszego gatunku	29 »
Trzy zegarki	85 »
Dla pań	45 »
Z bransoletką dla mężczyzn	35 »
Za trzy	103 »
Dla pań 40 fr., za 3 zegarki	118 »

ŚWIECĄCY PIĘĆ FRANKÓW WIĘCEJ
WYSYŁKA ZA ZALICZKĄ POCZTOWĄ

-:- W niedzielę również otwarte -:-

HORLOGERIE LUMIERE, 11, rue du
Pont Louis Philippe. — PARIS.



GRAMOFONY I PATEFONY wprost z fabryki gwaranto-

wane, dźwięczność nieznównana z
płytami po cenie tylko 300 fr.
albo na kredyt z 3 płyt. za 325 fr.
PŁYTY polskie, ukraińskie, rosy-
jskie i czeskie. — Harmonje rę-
czne, niemieckie, czeskie i polskie
(Staromirowskiego).

Katalogi bezpłatnie!

«PHONO-MESLAY»

45, rue Meslay, PARIS (3)

M-ro: Republique. Otw. w niedz.



Powrócił i wznowił przyjęcia

D^r RYPKO — dawn. — D^r VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, Rue Reaumur, — Paris.

Telefon: Archives 54-27.

Metro: Reaumur-Sebastopol lub Arts-et-Metiers, lub
Temple, lub Republique, w pobliżu dworców kolej.
Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością,
serum, zastrzykami, CHOROBY weneryczne i dróg
moczowych. Syfils. Tryper. Szankier. CHOROBY
krwi, skórne, niemoc płciowa. CHOROBY nerwów.
serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyz-
my. BADANIE krwi, moczu, ropy itp.

Codziennie od 9 rano do 1 popołudniu i od 4 ppł do
8.30 wiecz. W niedz. od godz. 8 rano do 1 popołudn

Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

— Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. —
Leczy także na koszt Kasy Chorych (Assurance Soc.)

KAŻDY WYLECZY

RZĘZĄCZKĘ (TRYPER), SYFILIS I
WSZYSTKIE CHOROBY WENERYCZNE

CHOROBY KOBIECE: Upławy, zapalenie,
CHOROBY KRWI: Żylaki, hemoroidy, małokrwistość
(anemia), zaburzenia przemiany materji
LECZENIE SKUTECZNE I PEWNE

NOWA SUROWICA I SZCZEPIONKA

Prześwietlenie (Radjoskopja) — 50 Fr.

LEKARZ POLSKI osobiście udziela pisemnie porad
leczenia chorym i nie mogącym przyjść

P I S A ć szczegółowo, ponieważ każdy wypadek

jest badany oddzielnie.

Godz. przyjęć: codz. od 9-12 i 2-8, w niedz. i św. 9-12

Docteur Serv. P. 71, rue de Provence 71, Paris

Metro: Trinite.

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1°)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.

Polskie osadnictwo rolne w południowo-zachodnich departamentach

III.

W poprzednich artykułach omówiliśmy zasady połownictwa, będącego specjalną postacią dzierżawy, a która to forma, zdarzająca się wyjątkowo w innych częściach — Francji, tam, w departamentach południowo-wschodnich — jest niemal regułą dla małych gospodarstw, wypuszczanych w dzierżawę.

Wspomnieliśmy też o specjalnych warunkach i rodzaju gospodarki rolnej w połownictwach, jej odrębność, a zarazem wskazaliśmy ogólnie na zasady, których powinien — przestrzegać rolnik polski, mający zamiar osiedlić się w tamtych stronach, jako połownik.

Obecnie chcemy wspomnieć pokrótce, jak rozwijało się osadnictwo polskie w południowo-zachodniej Francji, w jakich się ono dzisiaj znajduje warunkach, oraz zastanowić się, jakie są możliwości i widoki jego dalszego rozwoju.

Polskie osadnictwo w tej części Francji, między Tulużą a Bordeaux, zaczęło się mniej więcej przed siedmiu laty, — a więc w kilka lat, odkąd po wojnie zaczęli napływać do Francji masowo polscy robotnicy rolni kontraktowi.

Wobec stale postępującego procesu wyludniania się całych okolic w południowo-zachodnich departamentach — na które niemal jedynym środkiem zaradczym od dosyć dawna było masowe osiedlanie się tam Włochów, zarówno rząd francuski jak i polski zajęły się zagadnieniem osadnictwa polskiego na większą skalę w tamtych stronach.

Był to jednak raczej teoretyczny stosunek do samego problemu.

W praktyce, w tych pierwszych latach rozstrzygała inicjatywa prywatna.

W takich warunkach sprawę tą, tak ważną — zarówno ze względów ekonomicznych, jak społecznych i polity-

cznych, — i dla Francji i dla Polski, ujeli w swe ręce od samego jej zarania pośrednicy prywatni.

Powstały liczne biura, zajmujące się osadnictwem polskich rolników na «metayage»'ach.

Wszystkie one opierały się na zasadach czysto handlowych, ale właśnie w handlu jest bardzo łatwe przejście z drogi sumiennosci i uczciwości na nieuczciwość i niesumienność.

A to właśnie da się powiedzieć o niejednym z tych biur.

Mniejsza już, że kandydat polski na połownika płacił z reguły za pośrednictwo sumy przekraczające zazwyczaj sumę tysiąca franków, czasem i 2 tys.

Gorzej natomiast znacznie było, kiedy pośrednik, «brał» równocześnie od właściciela. Oczywiście sposobność do takich zarobków dawali właściciele gospodarstw lichych, na które inaczej trudnoby znaleźć było połownika.

Niesumienni pośrednicy osadzili na takich gospodarstwach nie jednego polskiego rolnika, narażając go na stratę, gdyż po pewnym czasie ten przekonywał się, że został oszukany i opuszczał połownictwo, które czekało na nową ofiarę.

Stosunki zmieniły się na lepsze, kiedy istniejąca już od pewnego czasu Opieka Polska, w Tuluzie — poświęciła się wyłącznie sprawie osadnictwa polskiego.

Działając na zasadach filantropijnych, i stąd ciężką prowadzącą walkę z prywatnymi biurami, Opieka Polska za jej pomocą w pośredniczeniu, głównie udzielaniem porad, dawaniem pożytecznych wskazówek przyszłym polskim połownikom.

Opieka Polska we Francji przetrwała do początków bieżącego roku, ustępując miejsca nowej instytucji polskiej, jaką jest istniejąca obecnie w tem mieście «Centralne Biuro Rolnicze».

Biuro to, stojące pod kontrolą zarówno rządu polskiego, przez konsulat, jak i francuskiego, przez ministerstwo rolnictwa, oraz związków francuskich właścicieli ziemskich obniżyło cenę za pośrednictwo do 400 fr., zmuszając w ten sposób owe prywatne biura do obniżenia swych taryf. Według ostatnich wiadomości cztery z owych biur prywatnych zamknęło swe podwoje, raz wskutek konkurencji ze strony «Centralnego Biura», powtórnie wskutek obecnego kryzysu.

Pozatem Centralne Biuro Rolnicze, podobnie, jak dawniej Opieka Polska, uczy przyszłych połowników niezbędnych wiadomości, spełniając rolę elementarnego instruktora.

Szkoda tylko, że nie działa z należytą szybkością.

Stawianie dzisiaj perspektyw i horoskopów na przyszłość polskiemu osadnictwu jest o tyle trudne, że mimowoli oddziaływa na nas nastrój obecnego kryzysu, zwłaszcza tego jaki przechodzi rolnictwo francuskie a którego główną — jeżeli nie przyczyną to objawem — jest spadek cen zboża i bydła.

Kryzys ten utrudniając oczywiście i położenie polskich połowników, nie wyklucza jednak możliwości «wyjścia na swoje», — «związania końca z końcem». — a nawet zarobku.

Aby tak jednak być mogło, aby osadnictwo polskie na

POLACY !

którzy chcecie przenieść się na rolę we Francji
JAKO

POŁOWNICY, .. DZIERŻAWCY, .. WŁAŚCICIELE
zwracajcie się tylko do :

Centralnego Biura Rolniczego w Tuluzie

ADRES: Office Central Agricole, 1, Place Bayard, TOULOUSE (Hte Garonne), które zajmuje się specjalnie osadzaniem Polaków na roli pod kontrolą polskich władz emigracyjnych. — Znajdziecie wielki wybór gospodarstw połowniczych, dzierżaw, — oraz majątków na własność. — Jedynie CBR posiada dział porad rolnych, wykonuje ekspertyzy, udziela porad w sprawach fachowych, sporządza kontrakty, sprowadza nasiona, etc. Piszcie zatem tylko do Centralnego Biura Rolniczego, adresu-
jąc wyraźnie:

**Office Central Agricole, 1, Place Bayard
TOULOUSE (Hte Garonne)**

roli we Francji, a zwłaszcza w południowo-zachodnich departamentach, mogło się rozwijać z korzyścią w pierwszym rzędzie dla samych osadników, trzeba stworzyć odpowiednie warunki.

Nad tym właśnie problemem obradowała niedawno specjalna konferencja w łonie polskiego rządu w Warszawie, z udziałem rady emigracyjnej przy ambasadzie naszej w Paryżu.

Konferencja ta wysunęła na czoło dwa projekty, bez których nie da się pomyśleć dalszy rozwój polskiego osadnictwa we Francji.

Pierwszym z nich jest stworzenie pomocy kredytowej dla naszych osadników rolnych, przy pomocy kapitałów polskich i francuskich.

Drugim jest zorganizowanie «Centralnego Związku Osadników Polskich», obejmującego wszystkich osadników polskich we Francji. Związek ten, który może liczyć na daleko idącą pomoc moralną i materialną rządu polskiego, będzie miał za zadanie pomoc materialną swym członkom. Drugie jego zadanie będzie praca instruktorska.

Jako jeden z dalszych postulatów i to równie doniosły, jak pomoc kredytowa i zorganizowanie osadników, konferencja warszawska wysunęła, utworzenie kilku nowych biur rolniczych, podobnych do tego typu, co istniejące «Centralne Biuro Rolnicze» w Tuluzie, a przeznaczone do obsłużenia osadników polskich w innych częściach Francji.

Na zakończenie wypada wspomnieć, że problemat połow-

nictwa nie wyczerpuje całego, pełnego zagadnienia naszego osadnictwa rolnego we Francji.

Połownictwo można uważać, jako jedyną — prócz nie-licznych wyjątków — formę polskiego osadnictwa «narazie».

Nie należy zapominać, że istnieją również pełni dzierżawcy, a nawet właściciele ziemscy — Polacy. Ale o pełnych dzierżawcach i o kupowaniu ziemi przez Polaków będzie można pomyśleć na większą skalę wtedy, kiedy spadnie cena ziemi we Francji, a co zdaje się być kwestją niezbyt długiego czasu.

Wtedy też, a zwłaszcza kiedy minie kryzys obecny w rolnictwie, oraz kiedy wspomniane powyżej postulaty zostaną urzeczywistnione, osadnictwo polskie na roli, które obecnie i przez czas jeszcze może rekrutować się jedynie z naszych wychodźców już mieszkających we Francji, będzie można rozszerzyć na kandydatów z Polski.

Obecnie liczba naszych połowników wynosi około 2000, według obliczeń ilość naszych osadników rolnych może śmiało dojść do liczby 10 razy większej.

Nie ulega wątpliwości, że taka pomyślniejsza konjunktura dla rozwoju naszego osadnictwa rolnego we Francji, — a zwłaszcza osadnictwa w południowo-zachodnich departamentach — nadejdzie.

Narazie rola naszych czynników decydujących, — ograniczyć się musi do opieki nad tem, co jest i przygotowania jaknajlepszych warunków dla tego co będzie.

K. HELLE.

KĄCIK PRAWNY

STARCY I NIEULECZALNIE CHORZY

mają prawo do zasiłków z gmin lub do pobytu w specjalnych przytułkach

We Francji istnieje instytucja przy każdym merostwie tzw. «assistance aux vieillards» czyli, pomoc dla starców. Poza tem w wielu gminach i wszystkich miastach istnieją przytułki dla starców i kalek, niezdolnych do pracy. — Wobec tego, że instytucje te mało są znane wśród naszego społeczeństwa, poniżej podajemy w jaki sposób udziela się tej pomocy i kto ma do niej prawo.

Prawo do korzystania z pomocy mają 70 letni starcy obojga płci, niezdolni już do pracy, i nieuleczalnie chorzy, w wieku powyżej 15 lat. Oczywiście by pomoc tę — otrzymać należy udowodnić że nie posiadają środków do życia oraz dzieci lub bliższych krewnych, którzyby mogli żywić starca lub kalekę, jak to przewiduje ustawa.

Prośbę o pomoc składa się na merostwie. Wysokość zasiłków nie jest jednakowa w poszczególnych gminach. Określa ją rada gminna na podstawie obliczeń kosztów utrzymania. W każdym razie na mocy ustawy z dnia 16 kwietnia 1930 roku. art. 171, zasiłek dla starca, kaleki lub nieuleczalnie chorego nie może być niższy niż 30 fr. miesięcznie i nie może przekraczać 60 fr. miesięcznie. Poza tem starcy, kaleki i nieuleczalnie chorzy (po francusku *vieillards, infirmes et incurables*) — korzystają z różnych udogodnień przy zakupie chleba, mięsa, węgla itp. po bardzo niskich cenach.

Wgminach gdzie istnieją przytułki dla starców, kalek i nieuleczalnie chorych, umieszcza się wnioskodawców po zatwierdzeniu prośby przez merostwo w wymienionych zakładach.

Koszta związane z pomocą dla starców, kalek i nieuleczalnie chorych, pokrywa obowiązkowo gmina (ustawa z dnia 14 lipca 1905).

Do zasiłków wypłacanych przez gminę, dochodzi 20 fr. miesięcznie z kasy rządowej.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysła bezpłatnie i bez cła za załączką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Jeden z paragrafów o zasiłkach dla starców, kalek i nieuleczalnie chorych mówi, że mają do nich prawo tylko obywatele francuscy.

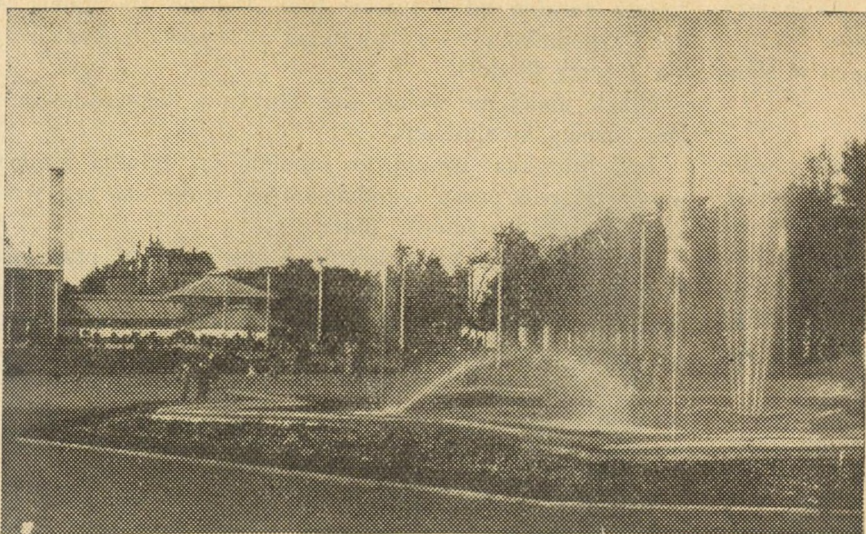
Konwencja emigracyjna polsko-francuska z 1922 roku mówi jednak, że obywatele polscy mają pod tym względem te same prawa co obywatele francuscy.

Państwo będzie ponosić kosztą pomocy bez domagania się ich zwrotu o ile chodzi o utrzymanie bądź w domu czy w przytułkach dla starców, kalek i nieuleczalnie chorych, w wieku powyżej 15 lat, zamieszkałych stale w kraju, gdzie dopuszczeni zostali do korzystania z emerytalnej pensji z pomocy lub bezpłatnego pobytu w przytułku dla starców. Okres powyższy ograniczonym będzie do lat 5 o ile chodzić będzie o niezdolnych do pracy, jako następstwo jednej z chorób zawodowych, lista których zostanie ustalona jedną z umów.

Powyższy artykuł dowodzi więc, że starcy, kaleki i nieuleczalnie chorzy, mają prawo na tych samych warunkach co obywatele francuscy do korzystania z pomocy gminnej i rządowej.

Podania, jak powiedziano wyżej zgłaszać należy na merostwie, które po rozpatrzeniu albo odrzuci, albo przyjmie i udzieli pomocy.

W wątpliwych wypadkach — należy zawsze udać się do konsulatu swego okręgu. (Narodowiec).



KALENDARZYK

Październik

23 Niedziela	Ignacego, Teod.
24 Poniedziałek	Rafała arch.
25 Wtorek	Kryspina.
26 Środa	Ewarysta, Lucjana.
27 Czwartek	Sabiny, Flor.
28 Piątek	Szymona i Tad.
29 Sobota	Nareyza, Zenobji.

Piękny «Park Wilsona» w Poznaniu

(Kl. «La Russie et le Monde Slave»).

POLACY W AUSTRALJI

Piąta część świata Australia jest krajem bogatym, ale te bogactwa naturalne potrzebują odpowiednich środków, by je można wykorzystać, kto zaś tych środków nie posiada, dla takiego życie w Australji jest nader ciężkie i taki przeklina godzinę, kiedy dał się złapać na wędkę pochlebnych namów agentów okrętowych i wyjechał do Australji.

Polak po wylądowaniu na brzegu Australji pozostawiony jest na łaskę losu i własnej przemyślności, a jeżeli tej przemyślności nie ma, to musi umierać z głodu.

Nasi polscy emigranci gromadzą się najczęściej po miastach, gdzie pracy wcale niema i gdzie ich trapi wielka nędza. Tylko bardzo mała część Polaków osiedla się po wsiach i osadach rolniczych, gdzie życie w znacznej mierze jest o wiele łatwiejsze.

Polak przybywający do Australji narażony jest na tułaczkę i rozpacz — i musi dużo nachodzić i wiele trudu sobie zadać, by otrzymać gdzieś stanowisko marnie opłacane, nie wystarczające nawet na utrzymanie, nie mówiąc już o drobnych wydatkach lub sprawieniu sobie ubrania.

Zdarzają się częste wypadki, że niejeden Polak z uniwersyteckim wykształceniem zajmuje się paleniem śmieci, lub szorowaniem podłóg. Wykwalifikowani polscy rzemieślnicy karczują lasy, a muzycy i artyści chodzą głodni prosząc obcych o kilka szelągów na trochę codziennej strawy.

Jest to smutna, bardzo smutna prawda.

Z liczego wychodźstwa polskiego przybyłego do Australji, zaledwie szczupła garstka dobiła się, dzięki ogromnej pracy i przemyślności, jako tako znośnej egzystencji.

W Sydney jest kilkuset Polaków. Przybyli oni tu przed 20-30 laty w dobie niewoli. Są dość zamożni, lecz trudno ich zbierać, bo mieszkają w wielu odległych od siebie dzielnicach.

Panna lat 31

przystojna, sympatyczna, miłej powierzchowności, wysoka, posiada 15.000 fr. oszcz., pragnie wyjść zamąż za kawalera do lat 40 któryby miał cośkolwiek gotówki dla wspólnego dobra. Pisać: «Universum» — 175, rue de Paris — LILLE (na odpowiedź załączyć 2 fr. w znaczku).

Polacy w Melburnie, a jest ich tylko kilkanaście rodzin, są przeważnie wyrobnicy.

Ludzie proszą, — lecz uczciwi, — ulegli niestety wynarodowieniu. Są to już anglicy, — szczególnie jeżeli chodzi o młodzież i dzieci. Polszczyzna ich bardzo słaba, chociaż — słowo polskie kochają i są do Polski przywiązani.

Bardzo często słyszy się tu na ulicy język polski dzięki żydom, którzy umieją tęsknić za Polską.

W miastach australijskich można spotkać polskie szyldy.

Za górami, za morzami, za oceanami, krajami ludzi brunatnych, czarnych, brązowych, żółtych, dzikich — spotyka się napis: «Fryzjer».

Powień podróżnik polski w Australji, który widział taki szyld powiada, że zdumiał się i pytał sam siebie: — czy to po polsku, czy to nie po polsku? — Píše on:

— Zdenerwowany zwracam się do jakiegoś człowieka w białym fartuchu i pytam się: «What is this?» Człowiek w białym fartuchu zbliża się ze mną do owego szyldu i pogardliwie, z dumą spoglądając na mnie, oświadcza mi: «You don't know? That is in Polish—hairdresser!»

Pokazuje mi przytem słowo białą farbą wymalowane — na szybie wystawy: «Fryzjer!» Uradowany i rozśmieszony, klepiąc po plecach niefortunnego propagatora języka polskiego w Australji, mówię do niego, ale już po polsku:

— Masz pan, mój panie — trochę mylne wyobrażenie o polskiej ortografji. Przecież słowo «fryzjer» pisze się przez «j» a nie przez «i».

— Mój rodak krzyknął wtedy:

— Monich!

Przylatuje zapozwany, w białym fartuchu i szepce mi:

— Moje uznanowanie!

— Ty idjoto — dlaczego źle napisałeś fryzjer?

Biedak zaczął się tłumaczyć i skarżyć, że malarz — australijczyk nie zna języka polskiego i że mu było bardzo trudno tłumaczyć pisownię polską.

— Mówię, że po polsku «a» czyta się jak «a», a nie jak «ej», a «i» nie czyta się jak «aj», tylko jak «i», a «e» nie «i»... Pan rozumie, że ci anglicy to pod względem obcych języków są bardzo tępi.

— Ja temu malarzowi tłumaczę alfabet polski — i mówię, że fryzjer — pisze się przez «j» a ten pisze na kartce, «Yot» — tak, iż ciężko się było porozumieć.

Zawołali malarza, któremu wytłumaczyłem, że należy «aj» wykreślić i postawić na jego miejsce «dże».

W ten sposób powstał szyld gramatycznie napisany w Melbourne, w Australji, stolicy stanu Victorja.

A więc niech żyje fryzjer!

— Gol mnie pan i strzyż, a będziesz mnie pan zawsze strzygł i golił — za ten wspaniały napis, — ale się uwijaj.

O Australji mało wiemy. A jest to wielka część świata. Cudowna kraina słońca i kwiatów. Kraina pracy i chleba.

Faktycznie rządzą tu robotnicy i mają wielki wpływ na bieg wszystkich spraw państwowych. Są zresztą wielkimi patriotami. W Australji panuje szczerza i prawdziwa demokracja.

Robotnik i milioner posiada równe prawa. Robotnik —

zresztą zarabia od 4 funtów (dol. 16) do 10 funtów (40 dol.) tygodniowo — w zależności od wieku. Kobieta zarabia 2 funty (8 dol.).

Płacić mniej nie wolno pod olbrzymią karą sądową. — Bez różnicy kwalifikacji.

Jeśli fabrykant uważa, że robotnik nie zarabia ustalonej przez państwo pensji tygodniowej — może mu bez wszelkich przeszkód wymówić pracę...

To też panuje tu zadowolenie wśród klasy pracującej. Robotnik ma się więc bardzo dobrze, mieszka w oddzielnym domku, posiada nawet często samochód, który dostaje na spłaty tygodniowe.

Miasta australijskie są pod względem higienicznym — wzorem dla całego świata.

O czem mówią i piszą?

NIESMACZNE OSZCZERSTWO

W «Głosie Stolicy» (numer 20) ukazała się napastliwa notatka, jakoby proboszcz parafji św. Krzyża miał wziąć — 8500 złp. za urządzenie pogrzebu ś. p. Żwirce i Wigurze; notatkę powyższą skwapliwie przedrukowały niektóre pisma antyklerykalne w stolicy i na prowincji, a we Francji «Głos Wychodźcy» — (naturalnie!). — Otóż ks. proboszcz — św. Krzyża, Jan Lorek, stwierdza, że pogrzeb urządzone był zupełnie bezpłatnie; kościół zaofiarowano dobrowolnie a parafja dołożyła wszelkich starań i nie szczędziła kosztów — by ostatnia posługa znakomitym lotnikom wypadła jak najwspanialej. «Głos Wychodźcy» dotąd nie odwołał swej informacji. Prawdziwy wstyd, że istnieją takie pisma!

O MATERJALNE POŁOŻENIE NAUCZYCIELSTWA

— «Głos Wychodźcy» dotychczasowy lejborgan pp. — Wiacków i im podobnym, uderzył nagle w inny ton i występuje gwałtownie przeciw polityce «patronów» nauczycielstwa polskiego we Francji. Niezależnie od tej całkiem nieoczekiwanej zmiany orjentacji w piśmie, które dotąd — chadzało z różnemi przygodnemi «patronami» nauczycielstwa ręka w rękę, zasługują jednak na uwagę stosunki panujące obecnie wśród nauczycielstwa. Zmiany personalne przeprowadzone ostatnio wypadły w pewnej mierze na korzyść, szczególnie jeżeli chodzi o Paryż i okolice. Natomiast wprost nie do wiary wydają się informacje podane — przez «Głos Wychodźcy» — jeżeli chodzi o położenie — materjalne nauczycielstwa. Według «Głosu Wychodźcy» — podsunęto podstępnie nauczycielstwu «kontrakty najmu»...

1. «Kontrakty napisane były bez wiedzy i zgody nauczycielstwa,

2. Kontrakty zawierają treść, która po podpisaniu przez nieorientującego się nauczyciela, wyzbywa go praw nabytych ustawami sejmu, wzamian nie dając mu nic.

3. Wyjaśnienia udzielane ustnie i piśmiennie, przez tujeż czynniki (konsulaty, nac. instrukt. ośw.), — są wyjaśnieniami, nie dającymi nic, poza górnolotnością słów i obiecane.

«Nauczycielstwo, — czytamy dalej — treścią owych kontraktów zostało skrzywdzone. Przykłady: etatowy nauczyciel miał zabezpieczony powrót do kraju, na dawne stanowisko, — a po podpisaniu kontraktu staje się urzędnikiem, zakontraktowanym tylko na terenie Francji. Nauczyciel etatowy, który podpisał kontrakt najmu we Francji, po powrocie do kraju zostanie bez pracy».

W rzeczy samej wydaje się nam, że tego rodzaju kontra-

KTO NIE ZAPŁACIŁ

PRENUMERATY — NIECH SPEŁNI SWÓJ OBOWIĄZEK!

kty są krzywdzące dla nauczycielstwa. Jakież mogły być racje, aby nauczycielstwo nasze w nagrodę za dokonaną pracę na emigracji stawiać przed widokiem, że po powrocie do kraju — może pójść żebrac? Władze nasze winne udzielić wyjaśnienia w tej sprawie.

KOŁO KŁAMCÓW POWIEKSZA SIĘ

Do szeregu kłamców piszących w socjalistycznym piśmie paryskim dołącza się ostatnio tow. Kubiak, który pragnie — znowu jeden z mądrych — zaprzeczyć zarzutom, że piśmidło paryskie walczy z religją. I oto jego wywody:

« Nie czytałem nigdy w «Prawie Ludu», żeby nie kochać bliźniego, żeby niezczyć ojca i matki, żeby kraść, żeby mówić fałszywe świadectwo, nie pomóc bliźniemu itd itd».

Wolno pominąć, że to dowody na religijność pisma stosują się jak piernik do wiatraka. — Ktoś może bowiem — spełniać wszystkie te nakazy moralności, a jeszcze długo nie będzie człowiekiem religijnym. Ale narazie chodzi o co innego. Każdy bezstronny człowiek, bowiem doczyta się — właśnie w «Prawie Ludu» tego czego tow. Kubiak nie czyta. Socjaliści nakazują miłość bliźniego? Wygląda to na kiepski żart. Oni właśnie, którzy pluą w swoim piśmidle na najbardziej zasłużonych ludzi, oni uczą miłości bliźniego! — Oni nie uczą wydawać fałszywego świadectwa? Ależ tow. Kubiak sam najpodlej kłamie w tym artykule, gdzie dowodzi religijności socjalistycznej. I gdyby mu na tem zależało, — udowodnimy mu czarno na białem, że jest najwstrętniejszym kłamcą. Dlaczego? Dlatego, że wziął sobie za wzór tow. Zabczyka, który jest silny w obliczeniu subwencji, myląc się tylko o kilka marnych dziesiątek tysięcy. Ale — prawda — cóż to znaczy dla biednego obrońcy robotnika, który żyje z powietrza, a odkarmia się trawką...

Tow. Kubiak kończy swoje «arcymądre» a zarazem — kłamliwe wywody przypuszczeniem, że napędza nam strachu możliwość, iż socjalistyczne piśmko może być dziennikiem. Jak wyczytaliśmy w tym samym źródle, to już — od trzech lat, piśmko socj. wzdycha za tem, aby być dziennikiem. Więc te strachy nie mogą być tak bardzo wielkie. Jest nawet wręcz przeciwnie: — jest naszym życzeniem, aby piśmidło zostało dziennikiem, bo najłatwiej robią plaję dzienniki, a ponadto wszystkie kłamstwa już codziennie można by zeń wyławiać i prędzej przekonać obałamuczonych — ale wąpimy, czy «Prawo Ludu» aż tyle subwencji uzyska...

Tydzień Polityczny

Pokój czy wojna?

Oczy świata skierowane są w tych dniach na premiera rządu francuskiego Herriot'a, który swego czasu otrzymał od Niemców zawiadomienie, że żądają równouprawnienia w zbrojeniach i że nie wezmą udziału w konferencji rozbrojeniowej narodów tak długo dopóki takiego prawa nie dostaną. Herriot odpowiedział odmownie, bo gdyby Niemcy się uzbroili, inne narody zbroiłyby się jeszcze więcej aż wkońcu musiałyby wybuchnąć wojna. Ponadto jeżeli kryzys dzisiejszy spowodowany jest w dużej mierze wskutek tego że rządy wydają nadmierne sumy na wojsko, to oczywiście ogólne powiększenie zbrojeń jeszcze musiałyby pogłębić go. Z tego powodu więc Niemcy spotkały się z odmową Francji. Niemcy nie wzięły udziału w konferencji rozbrojeniowej. Anglja jednak pragnie wszystkimi sposobami Niemcy sprowadzić z powrotem na konferencję i dlatego stara się wyrzucić wpływ na Herriota, by zmienił swoje stanowisko. W tym celu odbyły się narady w Londynie, dokąd także przybył Herriot. Od tego czy Anglii uda się nakłonić Herriota do zmiany stanowiska—zależy czy Niemcy będą się dozbrajać, i czy w najbliższych latach będzie pokój czy wojna. Narazie zgodzono się na to — by odbyła się osobna Konferencja Anglii, Francji, Włoch i Niemiec, ale Niemcy zaproszenia nie przyjęły.

Papen wyjaśnia

Kancelarz Niemiec von Papen, wygłosił przez radio mowę w Monachjum, w której powiada że Niemcy dlatego chcą się zbroić aby utrzymać pokój w świecie, inaczej — bowiem są bezbronne wobec przeciwników silniejszych od siebie. Dalej mówił o «nowej, pokojowej Europie», w której rządzić będzie sprawiedliwość i prawo narodów, do stanowienia o sobie. Tego bowiem niema obecnie. Niemcy złożyły broń w 1918, ufając, że znajdą sprawiedliwość — tymczasem się zawiodły. Nie potrzeba dodawać, że mowa Papena miała pokryć istotnie pragnienie Niemiec — które pragną się zbroić aby uzyskać utracone przez wojnę ziemie, a szczególnie polskie Pomorze.

Rozejm na lat 10

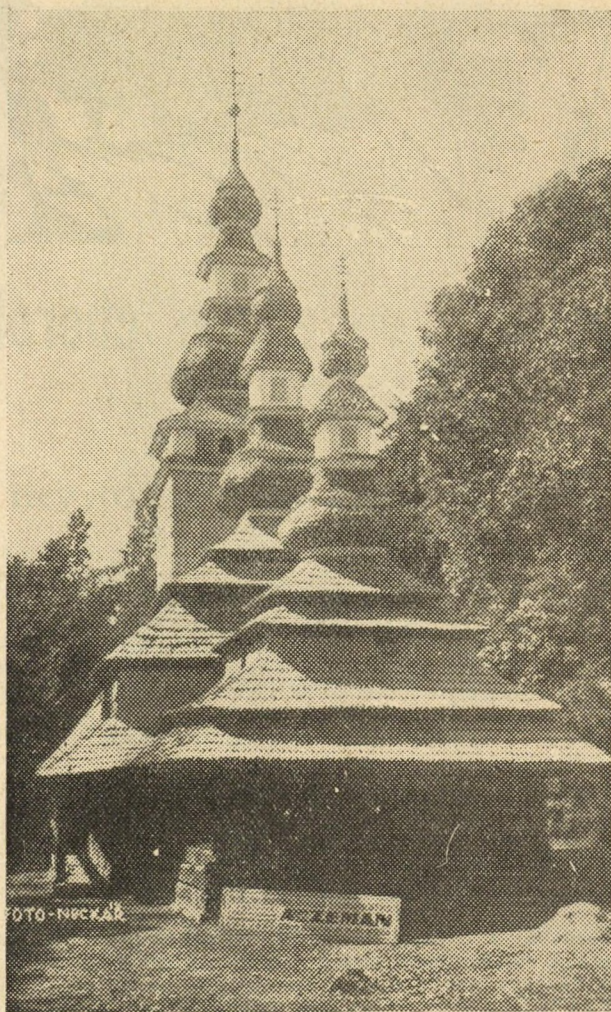
Aby przynajmniej narazie światu zapewnić pokój, wysunęła Francja projekt, by na lat 10 zawarto umowę, iż obecny stan Europy nie będzie zakłócony i zostanie nieknięty. W międzyczasie można mieć nadzieję, że państwa zawrą ze sobą najrozsądniejsze traktaty, które zabezpieczą trwały pokój na przyszłość. Wydaje się jednak wątpliwem, aby można się na to zgodzić, bo państwa raczej przez 10 lat będą się zbroić, aby potem uderzyć całą siłą na siebie. Dotyczy to przede wszystkim Niemców, które wciąż marzą o odwecie.

Niemcom utarli nosa...

W Genewie rozpatywała Liga Narodów skargi mniejszości polskiej w Niemczech. Żyje tam milion Polaków, a chociaż Niemcy w Polsce jaknajlepszego doznają traktowania, to Polacy w Niemczech stale są upośledzeni. — Minister Zalewski przedstawił przy tej sposobności żądania Polski, aby mniejszości narodowe były traktowane wszędzie równo, a mowa jego pozostawiła głębokie wrażenie, tem więcej — że była poparta licznymi dowodami.

Sejm się zbiera

Na dzień 2 listopada wyznaczono otwarcie sejmiku polskiego. Już teraz poszczególne partje radzą i podejmują uchwały. Na pierwszy ogień obrad pójdzie sprawa nowych dochodów by pokryć niedobory w budżecie polskim. Miejmy nadzieję, że nie uchwali się nowych podatków, gdyż u nas ciężar podatkowy jest bardzo wielki.



Kościół z drzewa na Podkarpaciu.

(kl. «La Russie et Le Monde Slave»).

KŁAMCIE DALEJ...

W związku z objawieniami «Prawa Ludu» — otrzymujemy z Ambasady R. P. następujące pismo:

W związku z informacją, która ukazała się w jednym z pism polskich, że «Władze polskie same żądają, żeby górnicy wyjechali do Polski bo tam są potrzebni» — uprzejmie proszę Redakcję o zamieszczenie w swem poczytnym piśmie wyjaśnienie, iż żaden urzędnik polski z Ambasady ani z Konsulatów podobnego oświadczenia wobec władz francuskich nie składał.

(—) GRUSZKA

Radca do Spr. Emigracyjn.

NOWA USTAWA DLA CUDZOZIEMCÓW

Obowiązkowa dla wszystkich

Żeby mieć możność zorientowania się z załatwieniem papierów do pracy, żeby mieć możność, uregulować swoje papiery w należyty porządku (Carte d'Identite), — żeby mieć możność, starać się o obywatelstwo najkrótszą drogą, — trzeba nabyć nową ustawę, wydaną przez rząd francuski i przełożoną na język polski, która da możność każdemu Polakowi zapoznać się z nowymi ustawami dla cudzoziemców, u siebie w domu, nie tracąc czasu i pieniędzy na poradę i konsultację, i jest obowiązkowa dla wszystkich cudzoziemców. Ustawę wysyła się za 10 fr., nadesłanych w liście.

Bureau Polonais, 9, CITE de RETIRO, — PARIS (8°)

NOWY ROK SZKOLNY

w St. DENIS

Konsulat Generalny R. P. w Paryżu komunikuje, że nauka języka polskiego, historii i geografii rozpocznie się w St. Denis w piątek, dnia 21 bm. dla dziewczynek zaś w sobotę dnia 22 bm. dla chłopców.

Nauka odbywać się będzie w szkole komunalnej, 36 Bd. Jules Guesre.

Normalnie nauka dla chłopców odbywać się będzie w środy i soboty od godziny 16 minut 15, do godziny 19. — dla dziewczynek we wtorki i piątki w tych samych godzinach.

Konsulat Generalny wzywa rodziców o regularne wysyłanie dzieci do szkoły.

HUMOR.

Ubezpieczenie

Do gospodarza Roztropka, przychodzi agent towarzystwa asekuracyjnego. Po wyjaśnieniu warunków ubezpieczenia pyta go Roztropek:

— Więc o ile co miesiąc będę płacił po kilkanaście — złotych, a nagle wybuchnie pożar, to dostanę od razu — dziesięć tysięcy?

— Naturalnie o ile tylko pan sam nie podpali — odpowiada agent.

— A tu cię mam, psiajucho, — ucieszył się Roztropek — od razu wiedziałem, że w tem się kryje jakiś — szwindel.

Zguba

— Czegoś tak zasmucona, Wandzia?

— Bo miałam w torebce dwa złote: jeden był mój, drugi Zygmunia. I Zygmunia złotego zgubiłam.

Miedzy akademikami

— Z czego właściwie Bolek się utrzymuje?

— Z pióra..

— Taak? Cóż on pisze?

— Listy po pieniądze do ojca.

OGŁOSZENIE

Półroczny i całoroczny kurs kroju i szycia otwiera się z dniem 1 listopada b. r. w Polskiej Szkole Gospodarstwa Domowego w St. Ludan.

Kurs ten prowadzony przez dyplomowaną Siostrę-nauczycielkę obejmie naukę kroju i szycia nowoczesnego i angielskiego, bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej, krawiecczynę t. j. szycie sukien — kostjumów — płaszczy itd.

Oprócz tego chętne uczennice będą mogły korzystać z lekcji ogólno-kształcących np. języka polskiego (w słowie i piśmie), historii, geografii Polski, rachunków itd.

Na kurs mogą być przyjęte kandydatki z ukończonym 13 rokiem życia. Opłata za naukę i całkowite utrzymanie wynosi miesięcznie 180 fr. Po ukończeniu kursu — Szkoła wydawać będzie odpowiednie dyplomy.

Bliższe informacje osiągnąć można listownie. Adres: ECOLE MENAGERE — St. LUDAN p. Hindesheim — (B. Rhin).

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI

Otrzymaliśmy list bez podpisu z Agon (dep. Manche), oraz 10 franków, na opłatę gazety. Prosimy podać nam kto nam te pieniądze przesyła.

Król Roch. Fr. 20 otrzymaliśmy. Dziękujemy i pozdrawiamy serdecznie.

Drozdowski Józef. Fr. 9 otrzymaliśmy Gazetę ma pan opłaconą do końca roku. Serdecznie pana pozdrawiamy.



Leczenie wszelkich chorób

Chorym

Nerwowym Osłabionym

KALEFLUID wyciąg z gruczołów życiodajnych młodego zwierzęcia, — a więc — najpotężniejsze lekarstwo naturalne, nasyca cały organizm życiodajnymi WITAMINAMI, — które czyszczą krew, wydala ją z niej szkodliwe zanieczyszczenia, usuwają przyczyny chorób. Spróbuj **KALEFLUIDU**, a zdobędziesz zdrowie i siłę, odzyskasz radość i młodzieńczą energję. — **BEZPŁATNIE** wysyłamy broszurę dla zapoznania się z **KALEFLUIDEM**. — Piszcie do nas po polsku, a wyślemy Wam ten cudowny lek. — Opłata przy odbiorze.

F. KALEFLUID

49, rue Balagny — PARIS (17°)

WYZDROWIENIE

Przeczytaj z uwagą, co piszą wyzdrowieni: **Matejczak Etienne, 2 rue de Coupigny, Hersin — Coupigny (P. de G.)**

« Jestem zachwycony cudownym skutkiem **KALEFLUIDU**, który za 15 dni przyniósł mi więcej zdrowia, niż wszystko, co dotychczas używałem za 18 miesięcy ».

KALEFLUID jest nagrodzony **5 ZŁOTEMI MEDALAMI i 5 GRAND PRIX** — na wystawach w Paryżu, Londynie, Rzymie, Brukseli.

TANIE I PEWNE LECZENIE

przeziębienia, — kaszlu, — chorób płucnych, za pomocą

BRONCHOFLUIDU

Przeziębienie, bronchit, katar oddechowych organów, — grypa, astma, duszność, wszelkie choroby gardła i płuc leczą się szybko, niezawodnie — **BRONCHOFLUIDEM**. — Nawet po użyciu kilku tabletek **BRONCHOFLUIDU**, chory odczuwa polepszenie. — Cena **14.85 fr.**

LECZENIE ZATWARDZENIA ŻOŁĄDKA, — CHOROBY TRAWIENIA I WĄTROBY

GASTROFLUID jest medykamentem, który reguluje działalność wątroby. Leczy zatwardzenie, jak również choroby z tejże przyczyny pochodzące: zatrucie krwi, choroby wątroby, ostre i chroniczne zapalenie kiszek, choroby skóry, hemoroidy, bicie serca, bezsenność itd. Cena **12.75 fr.**

SZCZĘŚCIE, RADOŚĆ I SPOKÓJ RODZINNY STWARZA ZDROWA KOBIETA

Odmłodzenie i leczenie organizmu «**OWKALINEM**» — ważnem jest szczególnie dla kobiet po 32 roku życia, — gdyż «**OWKALIN**» chroni skórę od uwiadu i przedwczesnej starości. Oprócz tego «**OWKALIN**» daje nadzwyczajne rezultaty przy anemji, nieprawidłowych miesiączkowaniach i przy wszystkich chorobach kobiecych, jak to: neurastenja, reumatyzm, podagra, diabet, upławy, ból głowy, bezsenność itd. — Cena **26.50 fr.**

Piszcie do nas, a my Wam wyślemy cudowny lek ten i opis użycia. Opłata przy odbiorze. — Przesyłka na nasz koszt w razie zamówienia niemniej, jak 2 pudełek.

Piszcie do nas po polsku na adres:

LABORATOIRE F. KALEFLUID
49, Rue Balagny, — PARIS (17°)



Ucieczka Najśw. Rodziny do Egiptu.

Mal. czeska na szkło.

(kl. «La Russie et Le Monde Slave»).

OJCIEC ŚW. O WYNAGRADZANIU ROBOTNIKÓW

Przyjmując niedawno pielgrzymkę robotników amerykańskich, Ojciec św. wypowiedział się w sprawie wynagradzania za pracę. Papież stwierdził, że jest bardzo dokładnie poinformowany o stosunkach społecznych w Stanach Zjednoczonych, i dodał, iż zmniejszanie wynagrodzeń nie może mieć dodatniego znaczenia dla sytuacji ekonomicznej, ponieważ osłabia siłę nabywczą mas i wywołuje pewnego rodzaju bojaźń przed kupnem. Przeciwnie wyższe zarobki — wpływają korzystnie na rozwój życia ekonomicznego, ponieważ wtedy świat robotniczy chętnie kupuje, to znaczy oddaje swoje oszczędności do dyspozycji organizmu gospodarczego. Pracodawcy gotowi do ofiar, mieliby zwrócone po niewielu latach te swoje ofiary w postaci zwiększonej rentowności przedsiębiorstw. Obecnie rozwiązaniu problemu — światowego kryzysu ekonomicznego staje na przeszkodzie krótkowzroczność, mająca wielorakie objawy; należy życzyć, by politykę społeczną w najbliższej przyszłości cechowała roztropność i umiejętność obejmowania szerszych horyzontów.

BEZBOŻNE HASŁA I ODPOWIEDZI NA NIE

Jakiś ty głupi, że tak chodzisz i chodzisz do tego kościoła!...

Jakto? Ciągłe słyszę, że religia to rzecz prywatna. O-tóż proszę wiedzieć, że to moja prywatna sprawa, że sobie chodzę do kościoła i nikomu nic do tego. Ja też w twoje sprawy się nie mieszam. A czy jestem głupi, że do kościoła chodzę, to się jeszcze pokaże później, gdy tobie wypadnie zawołać z innymi: «My głupi! Mieliśmy ich żywot za szaleństwo, oto jak policzeni są między syny Boże!» — (Księga Mądrości, 5, 4, 5.).

«Żona i dzieci niech sobie chodzą do kościoła, ile się im podoba. Ale dla nas mężczyzn to nie jest».

Przepraszam! Jeżeli chodzenie do kościoła jest czemś zbyt cennym, w takim razie ani żona ani dzieci nie powinny na to tracić czasu, jeżeli zaś jest to rzecz dobra i potrzebna, to nie rozumiem, dlaczego miałbyś niebo zostawić żonie i dzieciom, a sam chciał pójść do piekła.

Rzeczy Ciekawe

«KRÓL GADUŁÓW AMERYKAŃSKICH»

W tych dniach odbywa się, oczywiście w Ameryce, niezwykle konkurs, jakiego dotąd nigdzie jeszcze nie było, a mianowicie konkurs na największego gadułę. Oddośny komitet w Chicago ustalił dla tego warjackiego konkursu następujące normy:

Ci wszyscy, którzy będą się ubiegali o «zaszczyt» — uzyskania tytułu «króla gadułów» i znacznej nagrody pieniężnej przeznaczonej dla zwycięscy, będą musieli mówić — przez 130 godzin — bez przerwy z rzędu — to znaczy niemal przez 5 i pół dni, z jednogodzinną przerwą na 24 godziny. Po za temi krótkimi okresami odpoczynku, w których jest dozwolone, by biorący udział w konkursie «odświeżali sobie głos», za pomocą pastylek lub płukania gardła, będą oni mogli pleść piąte przez dziesiąte, o wszystkim, co im się tylko podoba, krzycząc, śpiewając, deklamując, szepejąc lub gwizdząc — trzeba jednak, by jakiś dźwięk wydobywał się im z — gardła.

Sędziowie tego konkursu, z zegarem w ręku — będą uważali na każdą najmniejszą oznakę zmęczenia, dyskwalifikując bezlitośnie tego, kto dłużej niż, trzy sekundy pozostanie bez tchu. Do konkursu mogą się zgłaszać wyłącznie mężczyźni, kobiety bowiem, zdaniem Amerykanów, stoją «po za konkursem».

DZIWACZNE PRAWA

W Anglii istnieją, jak wiadomo, od niepamiętnych czasów rozmaite prawa dziwaczne, nie zgadzające się zgoła z pojęciami nowoczesnymi, a jednak ściśle przestrzegane.

Tak, np. w Leicesterze musiał stanąć przed sądem pewien ogrodnik za to, że sprzedał przywiezione do miasta jarzyny wprost właścicielowi sklepów artykułów spożywczych, zamiast sprzedawać je, — jak nakazuje prawo na rynku miejskim.

W Belfaście woźnicy, jeżdżący po mieście od godz. 6 wieczorem do godz. 8 zrana, muszą nosić przepisane prawem kapelusze.

W niektórych miastach istnieje prawo, zabraniające wstrząsania słomianek przed drzwiami domów, w innych zaś — pocierania zapalek o słupy latarni ulicznych, a w innych jeszcze wtrącania się do walki psów, gdy się pogryzą na ulicy, tak samo, jak sprzedawania książek, których brzegi przekraczają pewną miarę.

Uroczystości na wychodźtwie

W niedzielę dnia 30 października, odbędzie się w Poznaniu uroczyste poświęcenie pomnika N. Serca Jezusowego. Z tej okazji zarządził ks. Rektor Misji Polskiej, by na wychodźtwie łączono się nabożeństwami z naszymi rodakami w kraju. Odpowiednie nabożeństwa odbędą się, dnia 23 b. m. Na dzień Chrystusa-Króla, — w niedzielę dnia 30 października, wydał ks. Rektor polecenie, by księża polscy z amboną odczytali list do wiernych o znaczeniu prasy katolickiej. Ponadto odbędzie się wystawa prasy katolickiej.

WSZYSCY NA ZJAZD KATOLICKI

który się odbędzie w dniu 30 października w St. ETIENNE.

Ofiara obowiązku (23).

Sędzia śledczy wraz z merem przeszli długi korytarz i stanęli przed mieszkaniem proboszcza. Oczekiwał ich tam pan Corillou i oświadczył, że ma zaszczyt prosić na małe śniadanko, uszykowane w znajdującym się obok pokoju.

Sędzia dał się namówić na szklanę madery i kawałek zimnego kurczęcia, a tymczasem zawołano starego Jakóba i Zuzannę.

Stary Jakób przyszedł na kilka minut przed 12-tą — zadzwonił i zaraz zwrócił się do domu, jak tego dowieść może; nie widział nic i nie słyszał — to ostatnie było bardzo zrozumiałe ze względu na jego głuchotę. Nie widział zakrystjana Losera i nic o nim nie słyszał.

Zuzannę musiał żandarm przyprowadzić gwałtem przed sędziego śledczego i z początku nie można było wydobyć z niej ani jednego rozsądnego słowa. Tak biadała i płakała, kryjąc twarz w fartuchu, że kamień wzruszyłby mogła. Nagle odjęła fartuch od oczu i wpadła na mera i sędziego, jak można było jej, siedemdziesięcioletniej, nieposzkalanej kobiecie uczynić taki wstyd, żeby ją przez żandarmów sprowadzać! Może w końcu uważają ją za zabójczynię biednej pani Blanchard? Niech to powiedzą, — nicby jej już nie zdziwiło, jeśli uważają za zbrodniarza tak dobrego, światobliwego, świętego nawet człowieka, jak ks. proboszcz! Tak! Jakże to teraz czasy! Ale to stąd pochodzi, że ma się w gminie mera, który nie spełnia obowiązków religijnych, który — no, już ona więcej nie powie, — niech spytają jego żony! Potem z napadu gniewu biedna starowina przeszła do płaczu znów i na nowo ukryła oczy w fartuchu.

W międzyczasie przybył lekarz dr. Corbillard i dokonano zaraz oględzin ciała. Okazało się, że istotnie nóż ks. Montmoulin stosował się dokładnie do śmiertelnej rany. Znalezione świecę pod ciałem, którą Karolek, jak nam już wiadomo upuścił ze strachu przed namalowaną na całunie trupią głową. Poznano w lichtarzu własność proboszcza i sędzia śledczy ujrzał w tem potwierdzenie swego przypuszczenia, że pod pozorem wypłacenia jej pieniędzy w zakrytyj kapłan prowadził zamordowaną korytarzem aż do — miejsca, gdzie mu było najdogodniej zbrodnie spełnić.

— Mamy tedy cały łańcuch dowodów — mówił z zadowoleniem sędzia. — Teraz odrazu zarzucimy nim oskarżonego i dziwiłbym się, gdyby się nie poddał.

Pan Bartholot udał się więc do mieszkania proboszcza, i kazał przyprowadzić oskarżonego.

Wyczerpany przejściami poprzedniego dnia i nocy, — ks. Montmoulin aż do rana pogrążony był w głębokim śnie. Kiedy zbudzony zgiełkiem jaki czynili na dziedzińcu zebrani ludzie, podniósł się nareszcie z łóżka, pewien był, że to — wszystko było snem przykrym. Chciał się wyprostować z westchnieniem ulgi, kiedy ujrzał siedzącego żandarma, który mu się przyglądał, a na umywalni miednicę, pełną krwistej wody.

A więc to jest straszna prawda, a nie przykry sen! — zawołał żałośnie i w myśli przesunął mu się szereg strasznych wydarzeń ubiegłej nocy — spowiedź Losera, rewizja, znalezienie ciała i skrwawionego noża.

Nareszcie koło godziny 10-tej zawezwano ks. Montmoulin do sędziego śledczego. Po zwykłych pytaniach o nazwisko, datę urodzenia itp., co notowane było zaraz przez pisarza, rzekł sędzia:

— Nie potrzebuję podawać smutnej okoliczności, która mnie zmusiła badać ks. prob., gdyż jest mu ona już wiadoma. Również zwolni mnie ksiądz zapewne od przytoczenia waż-

Expeler

WYZDROWIAŁEM

Bronisław KOWALSKI z LA MURE (Isere) pisze nam:

Serdecznie dziękuję Wam za ten kochany **EXPELER**, toż ten środek zawsze widziałem u moich rodziców i dziadków w domu, ten polski lek **EXPELER** księdza **Dulęby** tu znalazłem na wychodźstwie w chwili wielkich cierpień żołądkowych — źle trawiłem, po każdym posiłku miałem wielkie bóle, no i ospały byłem i ciężki, nie mogłem pracować. Teraz po zażyciu butelki **EXPELERU** powróciłem do zdrowia, stolec mi się poprawił, bóle znikły, rzeżkość powróciła. Tak to i mnie pomógł **EXPELER** i już nigdy się nie ostanę w domu bez jednej choć butelki tego zbawczego a tak dobrego leku, jakim jest dla mnie **EXPELER** ks. **Dulęby**. I wszystkim radzę, by zawsze mieli pod ręką te cudowne i tak dobrze skutkujące krople.

Dziadowie Twoi i Ojcowie żyli długo, bo zawsze zażywali Expeler ks. Dulęby i Ty miej zawsze w domu butelkę tego cudownego Expeleru, a będziesz zdrowo długo żył.

Butelka Expeleru ks. Dulęby kosztuje 35 fr., podwójna but. 69 fr., a wielka potrójna butelka kosztuje 95 fr.

Zamawiać pisząc do:

LABORATORJUM A. B. C., 28, Fbg. Montmartre, — PARIS

nych dowodów, usprawiedliwiających podejrzenie, które — przedwstępne badania ujawniły natychmiast, a które, niestety, tak obciążają ks. proboszcza, że nie widzę dla niego żadnego wyjścia. Daję więc księdzu przyjacielską radę, aby przyznał się odrazu, gdyż to jest jedyna droga, aby uniknąć kary śmierci!..

Ks. Montmoulin zapewnił o swej niewinności.

— Niestety, twierdzenie to nader mało księdzu pomoże, wobec niezbitych dowodów — mówił dalej p. Bartholot surowszym już tonem. Mamy dowody, — że wczoraj o tej godzinie, — przysłała pani Blanchard do proboszcza, by zabrać u niego dużą sumę pieniędzy. Jak ksiądz wyjaśni jej zabójstwo o tej porze, w której ksiądz i ona znajdowaliście się pod tym dachem?

Co więcej: jedyną osobą — którą mogłaby przeszkodzić, swoją służącą, odesłał ksiądz bardzo przezornie do domu z rozkazem, aby nie przychodziła przed ranem.

— Byłem niezdrów.

— Hm, możnaby wnosić, że w takim razie ksiądz tem więcej potrzebował jej usług.

— Byłem tylko bardzo zmęczony i potrzebowałem spokoju.

— Tymczasem wieczorem o 10 godz. proboszcz był jeszcze na nogach. Ale mniejsza o to, przyjmujemy tę wymówkę. W każdym razie służącej nie było tu w czasie zabójstwa, Również zakrystjana, któremu proboszcz dał wczoraj wieczorem urlop.

— Tego czynu nie mógł spełnić pierwszy lepszy złoczyńca, — nacierał sędzia. — Ten, kto to uczynił, musiał znać dokładnie miejscowość i przede wszystkim wiedzieć o tem, że pani Blanchard ma odebrać pieniądze o oznaczonej — godzinie. Skąd mógł mieć ktoś potrzebne do spełnienia czynu wiadomości? Czy ks. wspomniął komu, że pomiędzy 10- a 11-tą godziną pani Blanchard pójdzie sama z pieniędzmi tą boczną drogą?

— Ja sam nie wiedziałem o tem! — zawołał proboszcz.

(c. d. n.).



BARYKADY NA ULICACH BELFASTU

W północnej części Irlandji, należącej do Anglii w stolicy Belfascie wygłodzeni bezrobotni rozpoczęli manifestację za otrzymaniem pracy. Przeciw bezrobotnym zmobilizowano policję z sześciu okręgów i rozpoczęła się szarża. Salwy strzałów ani na chwilę nie ustawały. Bezrobotni, wspomagani przez żony i matki ustawili na ulicach barykady. Zajaśniały tony podpalonych magazynów, z których zgłodniały i obdarty tłum zabierał — środki żywności i ubrania. Policja z bagnetami przypuściła szturm do barykad — gdzie rozwinęła się regularna bitwa. Miasto tonie w ciemnościach, tramwaje stały. Wszystkie drogi do miasta obstawiła policja i nikogo nie wpuszcza. Rozkaz komendanta policji nakazuje aresztowanie wszystkich osób, które znajdują się na ulicy między godziną 11-tą w nocy a 5 rano.

STAN ZDROWIA OJCA ŚWIĘTEGO

W związku z wiadomościami prasy zagranicznej, o złym stanie zdrowia Ojca św., sfery watykańskie zwracają uwagę na bezpodstawność tych pogłosek, powołując się przytem na kronikę dnia. Istotnie Papież Pius IX spędza dzień niesłuchanie pracownicy. Już o godz. 8,30 Papież zaczyna przyjmować swych najbliższych współpracowników z sekretariatu stanu i kongregacji, potem kardynałów, arcybiskupów i biskupów, oraz dyplomatów na audjencjach prywatnych które trwają do godziny 1 i pół. Wreszcie udziela audjencji publicznych, przyjmując grupy pielgrzymów, liczące łącznie niejednokrotnie kilkadziesiąt osób. Ostatnio do tej kategorii przyłączyły się pary nowożeńców włoskich, i zagranicznych, których dzień nie przybywa kilkadziesiąt. Do godziny 6 pp. Papież pozostaje w bibliotece, poczem znowu przyjmuje na audjencjach prywatnych osoby duchowne i prywatne. Ten tryb życia świadczy wymownie o stanie zdrowia Piusa IX.

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W HISZPANJI

Robotnicze organizacje komunistyczne proklamowały strejk generalny w mieście Lerena, który przybrał — charakter rewolucyjny.

Komitet strajkowy kazał zamknąć wszystkie sklepy i usiłował opanować transport chleba, przeznaczony dla ludności. Gwardja cywilna była zmuszona do użycia — broni.

Pomimo strzelaniny tłum nie ustępował i przybierał coraz groźniejszą postawę, co zmusiło gwardzistów do ustąpienia.

Nadejście posiłków przyczyniło się do polepszenia sytuacji, jednak dotychczas nie nastąpiło zupełne uspokojenie. Gwardziści patrolują ulice grupkami po kilku żołnierzy, ponieważ na pojedynczych gwardzistów napadają strajkujący.

WIEDŃ STOLICĄ ŻEBRAKÓW

Szalejący we Wiedniu kryzys i nędza przyczyniły się do nadzwyczajnego wzrostu żebractwa. Policja wiedeńska szacuje ilość żebraków zawodowych łącznie z muzykantami i śpiewakami podwórzowymi na 30.000 osób obojga płci. W roku ubiegłym zatrzymano i odprowadzono na policję 6.000 żebraków.

WINDA Z GÓRNIKAMI ZATONĘŁA W SZYBIE

W kopalni Leigh w Anglii z niewiadomych powodów winda, w której znajdowało się 20 zjeżdżających do roboty górników, z szaloną szybkością runęła w głąb 500 metrów głębokiego szybu, na którego spodzie jest — głęboka na kilka metrów woda. Jednemu tylko udało się wyskoczyć z klatki już nad samą wodą. 19 górników — zanurzyło się wraz windą w głąbi i zatonieli wszyscy.

WIELKI POŻAR W ZAKŁADACH NAFTY

W La Rochellé, z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł nagle pożar w wielkich składach nafty. Płomienie ogarnęły 3 miliony litrów nafty i benzyny.

Pożar, który rozpoczął się popołudniu trwał do późnej nocy. W akcji ratunkowej brały udział wszystkie oddziały straży ogniowej, wspomagane przez wojsko.

Wysiłki ratujących miały głównie na celu zapobieżenie, aby płomień nie rozszerzył się na znajdujące się w pobliżu zakłady przemysłowe. (La Rochelle, — stolica dep. Charente Inferieure we Francji zach., port nad Atlantykiem — red.).

MAM GŁADKĄ TWARZ

LIST KLIENTA

Wielmożny Panie Doktorze,

Zawsze dotąd miałem piegi i — wstyd mi było i smutny byłem, panny się odemnie odwracały. Aż tu sprowadziłem sobie od Pana Doktora KREM TWARZOWY Nr. 609. Rano i wieczór nacierałem twarz. Po kilku dniach skóra moja, dotąd szorstka i popękana, gładką się stała i piegi zaczęły blednąć. Po użyciu drugiego słoika znikły i piegi, mam teraz twarz gładką i niepiegowatą, wobec czego wszystkim radzę, by używali KREM TWARZOWY Nr. 609 Pana Doktora, jeśli nie chcą chodzić piegowaci i z popękaną skórą na twarzy, a teraz to też zawsze — krem ten używam po goleniu. Dziękuję za ten krem i pozostaję z poważaniem

Piotr KOTOWICZ (Sens, Yonne).

Dziś jeszcze zamówcie sobie Wasz KREM TWARZOWY, Nr. 609, jeden słoik kosztuje 8 fr., a trzy słoiki — 23 fr.

LABORATOIRE A. B. C.

28, Fbg. Montmartre, — PARIS

DWA NIEZWYKŁE POWOŁANIA ZAKONNE WE FRANCJI

Ostatnio Francja ma do zanotowania dwa głośne powołania zakonne: profesor prawa administracyjnego na uniwersytecie w Nancy Georges Renard, wstąpił do nowicjatu dominikanów w Amiens. Równocześnie ulubieniec Paryżan artysta dramatyczny Henry Vermeil, porzucił zawód — sceniczny i zgłosił się do klasztoru kartuzów.

EKSPRESS PARYŻ — BAZYLEA — WYKOLEIŁ SIĘ

Ekspres — Paryż — Bazylea przejeżdżając z szybkością 110 km. na godzinę przez stację Villepatour — wykoleił się. Dzięki temu, że wagony były zbudowane całe z metalu — liczba ofiar stosunkowo nie jest wielka. 16 osób zostało rannych.

OBERWANIE SIĘ CHMURY W NICEI

W nocy z soboty na niedzielę nastąpiło nad Niceą oberwanie się chmury, które wyrządziło olbrzymie szkody.

Na miasto spadły tak olbrzymie masy wody, że niżej położone parki i ogrody przekształciły się formalnie w jeziora, a niektóre ulice — w wartkie potoki, rwące z szumem również poprzez chodniki.

Ulica Candia zalana całkowicie, a woda dochodziła do metra głębokości, wdzierając się do piwnic i suterenu.

Na przedmieściu Cimiez pod naporem fal mur ochronny runął a za nim osunęły się masy ziemi, które straciły oparcie. Kilka małych domków uległo zniszczeniu.

Stratę nie można narazie ocenić, bowiem woda nie — wszędzie jeszcze opadła i niewiadomo, czy nie podmyła jakiejś większej budowli. Nagła ulewa wywołała zaniepokojenie w całym mieście, zwłaszcza, że była połączona z silną wichurą.

WYCIECZKA FRANCUSKA W POLSCE

Przed paru dniami powróciła z Polski wycieczka grona francuskiej inteligencji. Zorganizowana przez Oficjalne Biuro Podróży «ORBIS» wycieczka zwiedziła przepiękne górskie południe Polski (Tatry i Beskid środkowy) i największe nasze miasta: Kraków, Katowice, Lwów, Warszawę i Poznań.

Kierownikiem wycieczki był p. Dumon, sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaciół Polski w Alzacji. Udział pomiędzy innymi wzięli: prof. Laurent, dyr. Roux, wiceburmistrz Cognac, prof. Baumgartner, prof. Giojuzza, — panie Martin i Gournail — nauczycielki i inni.

Uczestnicy odnieśli jaknajlepsze wrażenie z pobytu w Polsce, czemu dali wyraz w wielu listach, podkreślając piękno naszego kraju, urok starych grodów historycznych i staropolską gościnność, wszędzie miłym gościom okazywaną.

Niezapomniane zwłaszcza wrażenie pozostawiło powitanie wycieczki w Zakopanem gdzie na dworcu oczekiwał przyjaciół naszych p. wiceburmistrz Jacina w towarzystwie delegacji góralskiej i przedstawicieli miejscowego — biura «Orbisu».

Starsi uczestnicy wyruszyli autokarem wspinającą serpentyną gościńca wiodącego do Morskiego Oka, młodsi zaś pod przewodnictwem delegata «Orbisu» podążyli pieszo do kamiennego pałacu na Hali Gąsienicowej.

Techniczna strona wycieczki, zorganizowana została bez zarzutu. Kierownicy pozostawili w hotelach i biurach «Orbisu» wiele listów dziękczynnych, wyrażając uznanie za sprawne i dokładne wykonanie programu wycieczki.

W ciągu trzech tygodni spędzonych w Polsce, grono naszych przyjaciół zadzierzgnęło mocne węzły przyjaźni z krajem, który dotąd znali jedynie z opisów nie zawsze wiernych, a nigdy nie dających tak pełnego wrażenia, jak bezpośrednie i naoczne zetknięcie się.

NIEMA BEZROBOCIA

dla tych, którzy znają język francuski. Tylko nasza szkoła wyuczy Pana, w sposób prędko i łatwy mówić, czytać i pisać po francusku, w ciągu 6 miesięcy. Powodzenie zapewnione. — Mamy tysiące listów podziękowania od uczniów, którzy dzięki naszej szkole polepszyli swój byt. Po ukończeniu kursu, wydajemy dyplomy. Pisać (znaczek na odpowiedź) :

ECOLE POLONAISE, — 9, Cité de RETIRO, 9. PARIS (8°)

KATASTROFA AWIONETKI

W sobotę wydarzyła się wokolicy Bydgoszczy katastrofa awionetki Polskiego Aeroklubu w Gdańsku. — «P. Z. L. 5» awionetka — zdążająca z Poznania przez Bydgoszcz do Gdańska, wskutek defektu motoru musiała lądować obok miejscowości Kotomierz, pod Bydgoszczą. W chwili lądowania na nierównym terenie awionetka wryła się silnikiem w rozmokłą ziemię i przewróciła się. Znajdujący się w awionetce lotnik Aeroklubu Polskiego w Gdańsku. Heljodor Dygas z Gdańska i 30-letnia pasażerka Urbaniakówna, ponieśli śmierć na miejscu. Aparat uległ zniszczeniu.

PRZEGRAŁ ŻONĘ

Jeden z mieszkańców Modrzejowa (pow. będziński) — Kowalski — przegrał w karty swoją żonę 26-letnią Stefanję, która przypadła Andrzejowi Ziembie. Wysokość stawki oceniono na 10 złotych.

Kowalski zmusił żonę aby przeniosła się do Ziemby, za co będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

KTO MOŻE EMIGROWAĆ DO STANÓW ZJEDNOCZ.?

Jak informuje Syndykat Emigracyjny, do Stanów Zjednoczonych A. P. wyjeżdżać mogą obecnie następujące cztery kategorie emigrantów: żony i mężowie obywateli amerykańskich — rodzice i dzieci (w wieku do 21 lat) obywateli amerykańskich, dalej reemigranci, którzy przybyli do Polski na krótki przebieg czasu i posiadają ważne zezwolenie na powrót do Ameryki, wreszcie osoby urodzone w Stanach Zjednoczonych, które na podstawie metryk urodzenia otrzymały amerykański paszport.

Rolnicy, oraz osoby pragnące wyjechać do krewnych — (siostr, braci itd.) wiza nie otrzymują z powodu panującego w Ameryce bezrobocia.

Z tych samych względów utrudniony jest wyjazd żon i dzieci, udających się do osób, które nie są obywatelami amerykańskimi.

ZDROWIE D A J A RADIUM i lekarstwa RADJOAKTYWNE

TRYPER OSTRY, chroniczny i różne wycieki leczą i wysuszają SZTYFTY RADJOAKTYWNE. — Chory sam łatwo się leczy skutecznie i prędko.

Kuracja z 10 sztyftów kosztuje 100 Fr.

Kompletna kuracja z 30 sztyftów kosztuje .. 250 Fr.

PROSTATY I HEMOROIDY, zapalenia nikną przez używanie czopków radjoaktywnych. — Jedna szkatułka z 6 czopkami kosztuje 50 Fr.

Kompletna kuracja z 3 szkatulek kosztuje 140 Fr.

ZAPALENIA MACICY, UPŁAWY, PERJODY opóźnione lub bolesne leczą radykalnie GAŁKI ŻELATYNOWE RADJOAKTYWNE. — CENA 1 pudełko .. 35 Fr.

Kompletna kuracja z 3 pudełek kosztuje .. 100 Fr.

WSZYSTKIE NASZE WYROBY LECZNICZE

SĄ GWARANTOWANE JAKO NAJPRZAWDZIWIEJ

RADJOAKTYWNE

PRZEZ LABORATOIRE MUNICIPAL, PREFECTURE

DE POLICE

Zamawiać i żądać informacji, pisząc do:

LABORATOIRE A. B. C.

31, rue Chaussee d'Antin, 31 — PARIS

EWANGELJA NA NIEDZIELĘ 23. PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH. Mat. IX 18-26.

W on czas: Gdy mówił Jezus do rzeszy, oto Księżę jedno przystąpiło, i kłaniało się mu, mówiąc: Panie, córka moja dopiero skonała, ale pójdź, włóż na nią rękę twoją, a żyć będzie. A wstawszy Jezus szedł za nim, i uczniowie jego. A oto niewiasta, która krwotok przez dwanaście lat cierpiała przystąpiła z tyłu, i dotknęła się kraju szaty jego. Bo mówiła sama sobie: Bym się tylko dotknęła szaty jego, będę zdrowa. A Jezus obróciwszy się i ujrzawszy ją, rzekł: Ufaj, córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona jest niewiasta od onej godziny. A gdy przyszedł Jezus w dom Księżęcia i ujrzawszy pieszczki i lud zgietk czyniący, mówił: Odstąpcie, albowiem nie umarła dziewczeczka, ale śpi. I śmiali się z niego. A gdy wygnano rzeszę, wszedł i ujął rękę jej, i powstała dziewczeczka. I rozeszła się ta sława po wszystkiej onej ziemi.

«Oto niebiosy scichły zawierając harmonję swą, gdy Marja piastując Jezusa — boskim iście głosem, tak synaczkowi — swemu śpiewała:

Synu mój, skarbie drogi, ty spisz, a ja umieram, z ukochania dla twojej piękności. W słodkim spoczynku twoim, nie widzisz mnie, nie patrzysz na matkę twą, lecz samo tchnienie twoje ogniem palącym jest dla mnie. Zmrużone oczęta twe przenikają mię do głębi, a cóż dopiero będzie — gdy otworzysz je i spojrzysz na mnie?

Usteczka twoje wołają o pocałunek mój, daruj, o drogi, darmo, powstrzymać go nie mogę. To rzekłszy zamilkła, a do serca tuląc swe dziecko, boskie jego oblicze gorącą okryła pieszczotą...»

W takich to słowach św. Alfons Ligouri opiewał czułość Matki Najśw. do Dzieciątka Jezus. Dla Niej Dziecina Jej była naprawdę skarbem, który, żeby nie stracić — gotowa była na wszelkie ofiary.

Toteż, ledwie tylko do Jej uszu dochodzi wiadomość, iż Herod chce zabić Jej Dziecię, uchodzi czempredzej, w nocy i unosi Je aż hen, w daleki Egipt. Nie ociąża się, zostawia dom, kraj, za nic ma trudy — postrach dalekiej podróży, i nędzę wygania. Wszystko z ochotą przecierpi, byle tylko Synaczkę uratować.

I tak, jako orlica czuwa zawsze nad orlątkiem swoim. A kiedy później po 12 latach, zagubił się Jej na dzień, zastając w świątyni Jerozolimskiej, — och., ileż przecierpi — wtedy, ile się napłaczę, naszuka, i nie odpocznie, aż znajdzie Słoneczko swoje. Taka to troskliwa z niej Matka. Ale Marja Matka Jezusowa, to gwiazda doskonała, zawieszona opatrznie nad rozległym morzem świata, by jaśnieć i świecić przykładem matkom chrześcijańskim. Na Nią — na Marję — Wam patrzeć — matki. Nie na owe niewiasty, które, jak Herody okrutne — mordują, dzieciaki swoje, urodzone, czy jeszcze nie urodzone. To potwory ohydne, nie matki.

Waszym wzorem niech będzie Matka Jezusowa, Matka przedziwnie dobra. Dobra zaś rodzicielka tylko żyje dzieckiem, tylko żyje dla dziecka...

O takiej dobrej matce pisze nam M. Konopnicka w opowieści pt.: «Pan Balcer w Brazylii».

Była to Marychna Dudkowa — jedna z emigrantek polskich w Brazylii. Nie znalazłszy chleba tamże, z dzieckiem niedawno urodzonym, z mężem, i z innymi emigrantami idzie ku morzu, aby wrócić do Polski. Idąc przez gęste bory pobłądzili. Wyczerpani padli postanawiając umrzeć na tem miejscu. Ale Marychna stanęła nad Dudkiem

Cała w błądzeniach i tonach przestachu,

W czarnej chuście, z tem dzieckiem malutkiem

Tak ćwierkającem, jak wróbel na dachu.

Więc wlepi w chłopca oczy, błędne smutkiem:

— Co ty na dziecku zobaczyłeś Stachu?

Co ty?... I bije oną długą rzęsą —

a usta tylko jej się niemo trzęsą...

Wyciągnął rękę: — Nie płacz Maryś! lo ta!

Siednij tu sobie wedle mnie niebogo...

Raz śmierć... Nie długoc to tam jej robota

Bo i tak dechu mało co u kogo...

Siednij! Lecz ona, od łez bujnych złota,

Nagle na twarzy odmieni się srogo:

— «Pies ty, nie ojciec» — krzyknie. Pies! nie siedzę,

Nie zgubię dziecka! Póki tchu, szła będę.

I niemowlętko ściskawszy w ramiona

Głębiej zaciągnęła na twarz czarnej chusty,

I zaraz, jakby wiatrem poniesiona.

Zaczęła śpieszno iść w ten pomierzch pusty...

Lecz Dudek ryknął, i wnet cała ona

Rozpacz przez słuzów spłynęła upusty...

Chwycił się. — Maryś, stój, ja z tobą!

Ot, to się, nazywa — matka...

Znałem matkę, — pisze ks. Arcyb. Bilczewski — która ile razy w chorobę popadła, mówiła:

— «Mnie nikt nie potrafi uzdrowić, jeno obecność moich dzieci».

Jeden z synów jej był kapłanem. Na wakacjach wydeptał on przy odmawianiu brewjarza ścieżkę w ogródku przy domu rodzicielskim. Raz powiada mu matka: Jutro znów pojedziesz i znowu będzie smutno w domu. Czy wiesz w jaki sposób odpędzam smutek z serca po twoim odejściu? Oto — kiedy wieczór już wszyscy się spać pokładają, biorę różaniec i chodzę po tej ścieżce, którą wydeptałeś i gdy skończę, — spokój wraca mi bo czuję dzieci moje bezpieczne w sercu Jezusa i Marji!

Tak i wy matki, a zwłaszcza wy różańcowe, weźcie do ręki Różaniec, on wam przypomni Marję i Jej troskę o Jezusa. On was nauczy jak to troszczyć się trzeba o dziatki swoje. Weźcie różaniec do ręki i polećcie syny i córki wasze Sercu Jezusa i Marji.

Ks. Józef Lichoń.

MISJA POLSKA W DEPARTAMENCIE COTE D'OR

Dnia 27 października: CHATILLON s. SEINE od godz. 5-7 słuchanie spowiedzi św. — Dnia 28 msza św. o godzinie 8-mej rano z kazaniem (przed i po mszy św. słuchanie spowiedzi).

Dnia 28 i 29 października: AIGNAY-le-DUC: 28. wiecz. 29 msza św. z kazaniem o godz. 8-mej z rana (przed i po od godz. 8-mej słuchanie spowiedzi św., i nauka. — dnia mszy św. słuchanie spowiedzi św.).

Dnia 29 i 30 października: DIJON, dnia 29 wieczorem o godz. 8,30 słuchanie spowiedzi św. i nauka. — Dnia 30 (niedziela) msza św. (przed i po mszy św. słuchanie spowiedzi św. po południu o godz. 3-ciej wystawienie — Najśw. Sakramentu, poczem zebranie na sali).

Dnia 31 października FONTAINE FRANCAISE, — msza św. o godz. 10-tej; przed i po mszy słuchanie spowiedzi świętej.

Dnia 1 listopada: BEAUME: Dnia 1 (Wszystkich św.) msza św. z kazaniem przedtem słuchanie spowiedzi św., popołudniu wystawienie Najśw. Sakramentu i zebranie na sali.

Dnia 2 listopada: DIJON. — Msza św. Książd przyjdzie mować będzie rodaków przez cały dzień.

Dnia 3 listopada: POULLY EN AUXOIS: Msza św. o godz. 9-tej (przed i po mszy św. słuchanie spowiedzi św.) po mszy św. zebranie na sali.

MISJA OKRĘŻNA W DEP. ARDENNES.

15-16 paźdz. FUMAY, w niedzielę msza św. o g. 9.; — 17-18 paźdz. GIVET; — 18-19 paźdz. RENWÉZ.

MISJA OKRĘŻNA

w depart. VIENNE, CHER i INDRE

1. W tych kolonjach, gdzie Misja odbędzie się RANO, porządek nabożeństw będzie następujący:

Począwszy od godziny 7 rano spowiedź św., o godz. — 10 msza św. z kazaniem, oraz po mszy św. — błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

2. W innych kolonjach, gdzie Misja odbędzie się POPOŁUDNIU, — porządek nabożeństw będzie następujący:

Począwszy od godz. 2 po południu spowiedź św. Uroczyste nieszpory z kazaniem i błogosławieństwem Najśw. Sakramentem o godz. 3. popoł.

Departament VIENNE

Dnia 24 paźdz. w poniedziałek rano w POITIERS (nabożeństwo odprawi się w katedrze). Dnia 25 paźdz. we wtorek rano w MONTMORILLON; — dnia 25 paźdz. we wtorek popoł. w VOUNEUIL sur. V.; — dnia 26 paźdz. w środę rano w MIREBEAU; — dnia 26 paźdz. w środę popoł. W SAVIGNY s. FAYE. — Dnia 27 października w LOUDUN rano.

DEP. CHER i INDRE.

Dnia 4 listopada, w piątek rano: SENCERGUES. — dnia 5 listopada w sobotę rano w NERONDES; — dnia 6 listopada w niedzielę rano w GROSSOUVRE; — dnia 7 listop. w poniedziałek rano w SANCOINS; — dnia 8 listop. we wtorek rano w CHARENTON; — dnia 9 listopada w środę rano w LEVEL; — dnia 10 listopada w czwartek rano w ISSOUDUN (dep. Indre). — dnia 10 w czwartek popołudniu w PAUDY (dep. Indre). — dnia 11 w piątek rano w VATAN (dep. Indre) dnia 12 w sobotę rano w VIERZON-VILLE; — dnia 13 listopada w niedzielę w BOUDGES w katedrze.

Msza św. odprawiona będzie w katedrze (w krypcie katedry) o godz. 11 przed poł. Od godz. 7 rano — spowiedź św., popołudniu odprawione będą uroczyste nieszpory z kazaniem i błogosławieństwem Najśw. Sakramentem o g. 3-ciej popoł.

Dnia 14 listopada w poniedziałek rano w CHATEAUX-ROUX w kościele św. Andrzeja, obok dworca kol.

Dnia 15 listopada we wtorek rano w LEVROUX.

U w a g a : Plan jaki jest podany wyżej, odnosi się do wszystkich okolicznych miasteczek i wsi, gdzie są Polacy i Słowacy. Uprasza się przeto Drogich Rodaków o rozgłoszenie Misji wśród Polaków i Słowaków.

Ks. Bolesław Kulawik.

Ks. ROGACZEWSKI

— 23 paźdz. SAINTE-MARIE

7-8 g. spowiedź. 8 g. msza św. kazanie. — SAINT-PIERRE, 10-11 g. spowiedź, 11 g. msza św., kazanie. — 27 paźdz. METZ 9-12 katechizm. — 30 paźdz. HETTANGE-GRANDE 7-9 g. spowiedź, 9 g. msza św., kazanie. — UCKANGE 10-11,30 spowiedź, 11,30 msza św., kazanie. 15,30 nieszpory. — MAIZIERES 16 g. spowiedź, kazanie.

NIE ZWLEKAJMY!

Już się kończy niebawem pierwszy miesiąc ostatniego kwartału. Nie zwlekajmy zatem, aby opłacić prenumeratę na ostatni kwartał roku.

Niektórzy dotąd jeszcze mają zaległości w uregulowaniu przedpłaty. Prosimy ich, by nie zwlekali nadal z opłatą piśma, narażając nas na straty a siebie na wstrzymanie piśma.

Zródło



zdrowia



REZILLO



Wyciąg z roślin i korzeni leczniczych, wypróbowany przez wiele pokoleń dla wzmocnienia organizmu i oczyszczenia go z zarazków, powodujących choroby, rzadko wyleczalne przez nowoczesną medycynę, jako to: **egzema, wilk, reumatyzm, syfilis, tryper, niemoc płciowa, suchoty (tuberkulozy), epilepsja, hemoroidy, astma, krwawienie, wrzody żołądka i choroby kobiece.** Schudnięcie zagwarantowane. — Metoda naturalna. Leczenie środkami — REZILLO, — nie tylko wzmacnia i odmładza organizm, ale i leczy radykalnie wszystkie wyżej wymienione choroby. co jest potwierdzone przez listy dziękczynne chorych. — Żądajcie naszych prospektów, kosztu pocztowe 2 fr. — Sprzedaż, wysyłka na prowincję, zagranicę. — Adresować:

LABORATOIRE «SPECIFIQUE REZILLO»

52, rue du Fbg St. Martin, PARIS (10), Tel. Nord 82-86.

LISTY OSÓB WYLECZONYCH PREPARATEM «SPECIFIQUE REZILLO».

Piętnaście lat cierpiełem na deformujący reumatyzm, który coraz więcej wzmagał się.

Ręce moje nie tylko miały opuchnięcia, ale nawet i — skrzywienia. Na nogach miałam nigdy nie gojące się rany, z których wydzielala się materja. Były okresy takie, że ból stawał się nie do wytrzymania. Leczyłam się wszystkimi środkami patentowanymi, jak Urodonal, Atafan itd. Brałam siarczane kąpiele, masaże, ale doznawałam tylko nieznacznej ulgi.

Przypadkowo poradzono mi «SPECIFIQUE REZILLO» i ja straciwszy już wiarę w medycynę i środki chemiczne — postanowiłam uciec się do środków sporządzonych z traw i korzeni.

I oto po 15 latach nieopisanych cierpień, dzięki «SPECIFIQUE REZILLO» zostałam uzdrowiona.

Na początku czułam się gorzej, ale po 5-ej wannie odczułam ogromną ulgę. Coraz rzadziej ból mi dokuczał, a obecnie po 6-ciotygodniowym kursie leczenia — jestem już zupełnie zdrową i dlatego wszystkim cierpiącym na tę chorobę — radzę przystąpić niezwłocznie do ratowania się zapomocą «SPECIFIQUE REZILLO».

Powyższe zeznanie potwierdzam osobiście, jak również i wszyscy moi znajomi, którzy mnie znają z okresu mojej choroby, a obecnie widzą zdrową i szczęśliwą.

Madame Reichevich,
24, rue Davy a Paris.



**POTREBNI SĄ SZOFERZY ZAWSZE I WSZĘDZIE W SAMOCHODOWYM FACHU I
PIERWSZA POLSKA SZKOŁA**

Samochodów Ciężarowych i osobowych im. HALLERA w PARYZU

ADRES:

35, rue Boissy d'Anglas, 35. — W podwórzu domu Nr. 9, 1-sze piętro.
Metro: Madeleine lub Concorde. Telefon: Elysees 60-91.
AUTO-ECOLE. — PARIS (8°).

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną w r. 1922

Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacji w kawiarniach, jak to inne szkoły polskie w Paryżu czynią.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek, zarabiając dwa razy więcej niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy od razu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitszą i pełnomocną we Francji i w Polsce, może Cię wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Prawa Jazdy» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim: który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego nie jest obowiązkowa. **UWAGA:** Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjeżdżnym z prow. zapewniamy mieszkania. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole często dajemy posady szoferów i do traktorów, we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Za 1931 r. szkoła dała około 400 posad dla szoferów. Zapisy codziennie od godziny 9—12 i od 2—7 w. W niedzielę od godz. 9 rano do 5 popoł.

POLSKI GABINET MEDYCZNY I DENTYSTYCZNY

71, Faubourg ST. MARTIN, 71. (Metro: St. Martin, Gare de l'Est, Gare du Nord). **PARYŻ.**

Według najnowszych zasad nauki leczy się następujące choroby: **TRYPER, SYFILIS, NIEMOC, CHOROBY KRWI, skóry, żołądka, reumatyzm, nerwowe, anemja, hemoroidy i t. d.** (Leczenie rzeżączki szybkie i bez zastrzyków). — **CHOROBY KOBIECE** — białe upławy, perjody, opóźnienia, zapalenie macicy i t. d.

CHOROBY PŁUC I SERCA — astma, kaszel, suchoty, bicie serca.

ELEKTRYCZNOŚĆ, LECZNICA, — Promienie «X», djatermja, promienie ultrafioletowe, intraczerwone, lampa kwarcowa.

Zabiegi operacyjne na bardzo dogodnych warunkach. Analizy krwi i moczu. Prześwietlenia po najtańszej taryfie.

PRZY KLINICE mieści się **KABINET DENTYSTYCZNY**, — gdzie leczy się zęby, plombuje i wrywa bez bólu. Wstawia się złote korony od 100 fr. (22 karatowe złoto, gwarantowane). — Zęby białe na kauczuku Mostki systemu amerykańskiego. Zęby złote masywne; zęby na sztyftach. Wszelkie roboty absolutnie bez bólu. Za wykonane roboty gwarantuje się. Przyjęcia codziennie od g. 9 rano do 12 i od godziny 2 pop. do 8.

W niedziele i święta od godz. 9 do 4 popołudniu.

LECZENIE

WSZELKICH CHOROB

przez **KORESPONDENCJĘ**

Piszcie

z zaufaniem do doktora Kolomba, który prześle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę.

Eliksir Zdrowia

Dr-a KOŁOMBA

Eliksir Zdrowia

oczyszcza krew, przywraca normalne działanie żołądka, serca, płuc, wątroby i nerek; przywraca utracone siły i jest niezbędny dla wszystkich, osłabionych przez ciężką pracę i chorobę

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!

Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem bóleci nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie bóleci i dolegliwości ustały. Stolica mi się poprawiła od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem

Mychałyszyn, 43, rue de la Folie Jossif.

Wielmożny Panie Doktorze!

Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kil-

BROSZURĘ LECZENIA I KATALOG LEKÓW WYSYŁA MY BEZPŁATNIE

Doktor w domu nie przyjmuje. — Wysyła lekarstwa do Francji i do Belgii za zaliczką pocztową. Zapłata przy odbiorze leków.

Adresować: **Dr. A. KOŁOMBA, 8, rue François Coppée, — PARIS (15°)**

ku lat. Od pańskiego Eliksiru zdrowia i pigulek czuje się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluje mniej

Dziękuję z poważaniem

NOWAK, Liverdun pres Nancy

Szanowny Panie Doktorze! Miałem reumatyzm, który mnie męczył sześć lat. Tak nie wiem, gdzie się podział. Jestem zdrow i mogę pracować. Składam serdeczne podziękowanie doktorowi za wasze cudowne leki i maść.

**Kobyłka Stefan, Balleherbe (Doubs).
Mal. Karol Perrot.**

DOKTÓR SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 6, rue de l'Atlas, — Paris (19). — Telefon: Nord 46-65
Metro: Belleville. — Tramw. 5. Autob. N. FB, z Gare du Nord. — **CHOROBY KOBIECE**, dziecięce i wewnętrzne. **CHOROBY WENERYCZNE**, tryper, syfilis. — Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. — **DIATERMJA**. — **DARSONWALIZACJA**. — **LAMPA KWARCOWA**. — Przyjmuje się kobiety na czas porodu. — Godziny przyjęć: w poniedziałki i piątki od 3—8 godziny, w soboty 5-8, wtorki i czwartki od 6—8. w środy, niedziele i św. od 2-5.

Rodacy, ostrzegamy Was!



ŻE NARAŻACIE SIĘ NA KŁOPOTY I STRATY PIENIĘŻNE, JEŻELI ODDAJECIE WASZE PASZPORTY I
WPŁACACIE ZADATKI DO BIUR NIE UPRAWNIONYCH.

TYLKO OFICJALNE BIURO «ORBIS»

może załatwiać za Was wizy i formalności w KONSULATACH POLSKICH PRZED WYJAZDEM

Wystrzegajcie się na dworcach i na ulicach miast naganiancy w opaskach i czapkach o szumnych nazwach, bo możecie być oszukani — Pamiętajcie, że wielu Polaków nie mogło wyjechać do Polski w dzień naznaczony, z winy niepowołanych pośredników

BILETY DO POLSKI

PO CENACH PRAWDZIWIE NAJNIŻSZYCH NABĘDZIECIE TYLKO

w Polskiem Biurze Podróży

„ORBIS”

JEDYNEM KONCESJONOWANEM PRZEZ POLSKIE KOLEJE
PAŃSTWOWE

Wytnijcie i zachowajcie następujące adresy:

PARYŻ - Oddział Emigracyjny: 93, Bd Berthier
Metro: Champerret (blisko Konsulatu)

STRASBOURG - 2-bis, Rue de la Fonderie

LILLE - 30, Rue Faidherbe

LYON - 10, Rue Dauphine

TOULOUSE: Office Central Agricole, p. Kiślańska — 1, place Bayard

LIEGE (Belgia) - 34, Rue des Dominicains